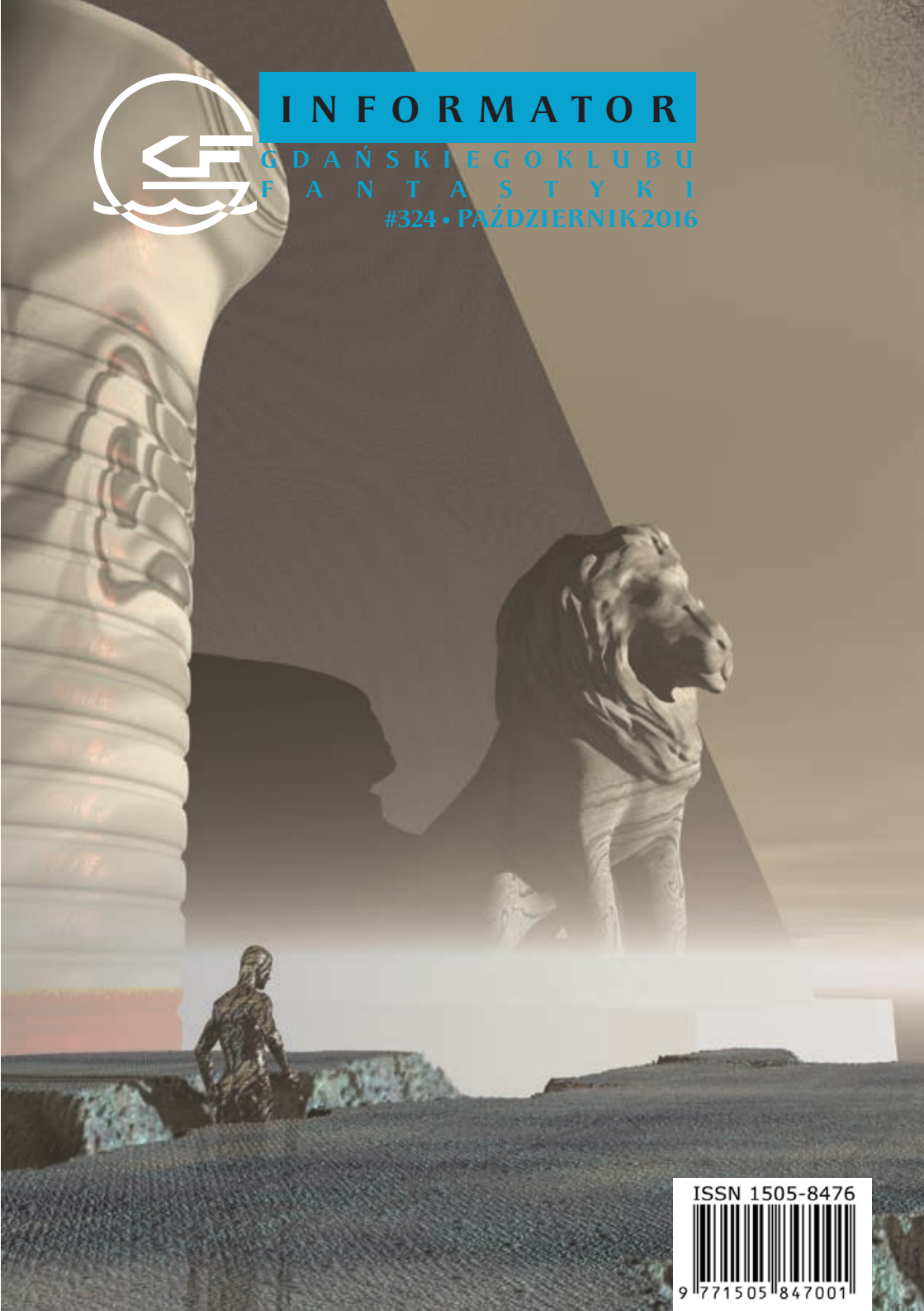




INFORMATOR

GDAŃSKI EGOKLUBU
FANTASTYKI
#324 • PAŹDZIERNIK 2016



ISSN 1505-8476



9 771505 847001

KONIEC EPOKI I ZMIANA WARTY

Inspiracją do tego wstąpienia stały się dwa, nader ważne dla naszej X Muzy, wydarzenia: tegoroczny festiwal w Gdyni wygrał młody twórca, niewiele zaś później zmarł Andrzej Wajda.

Zacznę od odejścia Mistrza. Nie będę tu streszczał jego biografii ani tym bardziej silić się na podsumowanie całej jego twórczości. Pozwolę sobie na kilka całkowicie osobistych refleksji. Wajda (podobnie jak Antonioni, Visconti, Bergman) reprezentował to oblicze kina, które w pełni porównać można do literatury: te filmy – o stonowanej narracji, pełne istotnych szczegółów i odniesień, traktujące widza jako w pełni dorosłego człowieka – wchodziły na podobny poziom dyskursu z odbiorcą, jak książki z najwyższej półki. Przy czym obrazy naszego laureata Oscara (wszak jednocześnie malarza!) zawsze były bardzo plastyczne, aż „gęste” wizualnie. Dlatego może, całkowicie subiektywnie, moim ulubionym filmem Andrzeja Wajdy jest ekranizacja *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Ta zatłoczona, zadymiona chałupa, ta feeria roztańczonych barw, te nader filmowe pomysły w tak ograniczonej przestrzeni (np. spowolnienie muzyki, gdy Pan Młody na chwilę zdejmuje binokle!) – nie mówiąc już o wieloznaczności literackiego oryginału i wizyjności *Osób Dramatu* (może w filmie brak nieco przemowy Stańczyka – ale w teatrze tęskni się z kolei za owym nieuchwytnym ognikiem!). Nie można zresztą zapominać o jego dorobku teatralnym; ja miałem m.in. przyjemność dwukrotnie obejrzeć w krakowskim Teatrze Starym legendarną już inscenizację *Nocy Listopadowej*. Drugim „moim” filmem jest *Człowiek z marmuru*. Film nakręcony w epoce wszechobecnego kłamstwa – demaskujący owego kłamstwa mechanizmy i zupełnie inaczej niż dotąd pokazujący na dużym ekranie dawniejsze i nowsze oblicze „Polski Ludowej”. Teraz, w dobie demokracji i internetu, nie sposób nawet odtworzyć szoku, jaki wówczas wywoływał! Nic dziwnego, że ówczesne władze skierowały go do bocznych kin – zakazawszy jednocześnie publikowania jakichkolwiek pozytywnych recenzji. Przełom lat 70./80. to były moje lata licealno-studenckie. Gdy kończył się stalinizm – nie było mnie jeszcze na świecie; dlatego pewnie nie mam tak osobistego stosunku do *Popiołu i diamentu*. Wajda pozostawił w swym dorobku zarówno imponujące freski-widowiska (z *Ziemią obiecaną* na czele), jak też kameralne opowieści (tu wspomnieć należy chociażby *Panny z Wilka*). Nakręcił nawet telewizyjnego *Przekładańca* wg Lema. Nie wszystkie jego filmy okazały się równie udane (części nawet nie mam jakoś ochoty oglądać) – ale ten artysta był znaczącą częścią naszej narodowej kultury przez ponad pół wieku. W nekrologach jego rangę porównywano m.in. do Wyspiańskiego, Żeromskiego, Prusa. Nawet do Mickiewicza (tu dodam przewrotnie, że kinowym Słowackim mógł zostać – polemiczny wobec wizji Andrzeja Wajdy i nazbyt wczesnie zmarły – Andrzej Munk).

Złote Lwy dla Jana P. Matuszyńskiego pozwalają zakrzyknąć: „Król umarł, niech żyje król!”. A raczej – „Królowie umierają, niech żyją królowie...”. Nie samym bowiem Wajdą stało polskie kino przez długie lata; zaś oficjalny sukces *Ostatniej rodziny* (nie tylko biografii Beksińskich, ale też uniwersalnej przypowieści o rozmaitych problemach rodzinnych) wydaje się najwyraźniejszym sygnałem, iż rodzimą kinematografię zasiłiło nader liczne grono młodych, utalentowanych oraz mających świeże i oryginalne spojrzenie na sztukę filmową twórców. Na wymienienie i omówienie ich wszystkich zabrakłoby tu miejsca; pozwolę sobie na refleksję bardziej ogólną. W każdej dziedzinie sztuki większość produkcji jest zła lub bardzo zła. Kino, w tym polskie, nie jest tu wyjątkiem. Jednak za PRL-u pojawiała się rokrocznie dość tytułów godnych uznania widzów i krytyków. Kryzys nastąpił po odzyskaniu niepodległości i transformacji ustrojowej. Trafiły się wprawdzie „perełki”, ale ogromna część produkcji (zwłaszcza tej silącej się na „komercję”) wypadła po prostu żałośnie. Najmłodsze i średnie pokolenie (ostatnio epicki i nieepatujący *Wołyń* Wojciecha Smarzowskiego) daje nadzieję na przyszłość!

INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI



#324 • PAŹDZIERNIK 2016

ŻYCIE KLUBU

Urodziny członków

Weronika Sobczak

Co nowego w Cierniogonie?

GRY

Adam Cetnerowski

Alea iacta est

INFORMACJE

Janusz Piszczek

Zapowiedzi wydawnicze

Niisy

PUBLICYSTYKA

Grzegorz Szczepaniak

Okruchy Ogana. Korespondencja nr 75

Karol Ginter

Recenzje Karola

Andrzej Prószyński

Półka z DVD

GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

4 ADRES:
80-385 GDAŃSK
6 UL. OPOLSKA 2

STRONA:
WWW.GKF.ORG.PL

5 KONTO BANKOWE:
VOLKSWAGEN BANK
42 21 30 0004 2001 0671 8241 0001

7 KRS:
9 0000098018

„INFORMATOR GKF”
ISSN 1505-8476
WYDAWNICTWO BEZPŁATNE
NAKŁAD 150

11
20 REDAKCJA:
JAN PLATA-PRZECHLEWSKI
21 WERONIKA SOBCZAK
GRZEGORZ SZCZEPANIAK
MARCIN SZKLARSKI
MICHAŁ SZKLARSKI
TOMASZ HOGA

E-MAIL:
INFORMATOR@GKF.ORG.PL

OKŁADKA:
SŁAWOMIR WOJTOWICZ

DRUK:
PRINT GROUP SP. Z O.O.
HTTP://PRINTGROUP.PL

URODZINY

Kochani listopadowi Urodzeńcy!

Wprawdzie urodziliście się w najbrzydszym z polskich miesięcy,
ale życzymy Wam najpiękniejszych imprez urodzinowych!

InfoRedactory

- | | | | |
|----|-------------------------------|----|--------------------------------|
| 1 | Krzysztof Kielichowski | 20 | Michał Cymuta |
| 2 | Weronika Sobczak | 23 | Robert Kolke |
| 5 | Marcin Grygiel | 26 | Jaśmina Kotlarek |
| 8 | Piotr Mazurowski | 28 | Adam Jakubowski |
| 10 | Marcin Rutkowski | | Małgorzata Szczepańska- |
| 11 | Elżbieta Kotlarek | | -Stankiewicz |
| 12 | Joanna Piszczek | 30 | Konrad Wawruch |
| 16 | Sławomir Ginter | | |





ADAM CETNEROWSKI

CO SŁYCHAĆ W DZIALE GIER

IMPREZY PLANSZÓWKOWE

Niesamowitą niespodziankę i zaskoczenie zgotowała nam druga edycja Planszówkarium, która odbyła się na koniec września. Chętnych do zabawienia się przy planszy było tyle, że nasi ochotnicy musieli cały dzień nosić stoły z parteru na piętro, gdzie odbywała się impreza. Popularnością cieszyły się zarówno tytuły lekkie (*Camel Up, Dixit, Codename*), jak i ciężkie (*Eldritch Horro, Railroad Tycoon*).

Jeżeli trzecia edycja (listopad) okaże się również popularna – trzeba będzie rozważyć bardziej regularne spotkania.

NORDCON SIĘ ZBLIŻA

W związku z tym proszę o zwrot wypożyczonych gier do końca listopada.

STAŁE FRAGMENTY GRY

Spotkania

Gry planszowe i karciane:

- (prawie) każda środa po 17. w „Maciusiu”
- mniej więcej raz w miesiącu w sobotę po południu na Brzozowej – szukajcie informacji na forum i Facebooku

Zniżki na zakup gier

Członkowie GKF mogą korzystać ze zniżek na zakup gry w sklepach Rebel (6%) i Bard (5%). Zasady zakupu są takie, że chętni zgłaszają się do mnie – podając, co chcą zamówić i adres dostawy (np. paczkomat). Ja zlecam zamówienie i podaję dane do przelewu. Otrzymałszy przelew, sklep wysyła pacz-

kę do wskazanej osoby; w przypadku Rebeli odbiór osobisty być może jest możliwy.

Chcesz złożyć talię?

Sekcja karciana ma w swoich zasobach duże zestawy kart do kilku kolekcjonerskich gier karcianych: *Legend of the Five Rings, Dune, World of Warcraft*. Chętni mogliby poskładać kilka talii do gry (i oczywiście pograć). Zainteresowanych proszę o kontakt.

Lista dyskusyjna

Wystartowała nowa lista dyskusyjna dla członków i sympatyków interesujących się grami. Na tej liście będziemy m.in. omawiali zakup nowych pozycji dla Klubu. Zapisy u mnie: (ceti@data.pl); można też poprosić o dostęp na: gkf-gry@googlegroups.com.

ALHAMBRA

Celem gry jest zbudowanie najpiękniejszego pałacu. Żartowałem: chodzi o to, aby mieć na końcu najwięcej Punktów Zwycięstwa.



Dostajemy je jednak za dobrze zbudowany pałac oraz okalający mur (więc gra pasuje do ducha polskich grodzonych osiedli). A już bardziej serio – budujemy sobie pałac. Kolejne elementy dokupujemy, płacąc budowniczym

w jednej z czterech walut, które pobieramy ze stołu. Musimy dobrać odpowiedni rodzaj waluty oraz odpowiednią sumę; a jak trafimy idealnie w cenę (wyraźnie budowniczym są uczciwi i nie chcą, żebyśmy przepłacali) – kontynuujemy turę. Gra pozwala na udział nawet sześcioro osób, a mimo to jest szybka i dynamiczna. Dzięki prostym zasadom stała się jedną z ulubionych gier mojego siedmioletka.



PRZEBIEGŁE WIELBŁĄDY

Kontynuując tematykę Bliskiego Wschodu – zapraszam was na wyścigi wielbłądów. Tor jest dosyć krótki, więc trzeba szybko typować zwycięzców na każdym etapie i na samej mecie. Gra przyciąga wzrok wielbłądami wskakującymi sobie na grzbiet oraz piramidą, z której wypadają kostki pokazujące o ile wielbłądy się poruszają. Może grać aż osiem osób i w sumie od dowolnego wieku. ■

RELACJE



WERONIKA „PANDA” SOB CZAK

CO NOWEGO W CIERNIOGONIE?

Kolejny przepis na przyjemne odreagowanie brzydkiej pogody? RPG! Najlepiej całe dnie grania. Jak można sobie na to pozwolić? Oczywiście na kolejnej edycji Gdańskich Bajdurzeń. W przedostatni weekend października mieliśmy okazję ponapawać się erpegowym towarzystwem i dwoma wspaniałymi dniami pełnymi gier fabularnych. Bazę po raz kolejny

odwiedziło prawie 30 uczestników, by móc w kreatywny sposób poprawić sobie humor. Wszyscy z niecierpliwością wyczekujemy kolejnej edycji Bajdurzeń, która odbędzie się już w grudniu. Co więcej: będą to trzecie urodziny tego wydarzenia, dlatego można spodziewać się kilku niespodzianek. Do zobaczenia już za dwa miesiące! ☺





JANUSZ PISZCZEK

UZUPEŁNIENIE ZAPOWIEDZI LISTOPADA

Historia twojego życia (Stories of Your Life) – Ted Chiang

Data wydania: 7 listopada 2016 (wznowienie)

Wydawca: Zysk i S-ka

Odkurzacz czarownicy (The Witch's Vacuum Cleaner) – Terry Pratchett

Data wydania: 8 listopada 2016

Wydawca: Rebis

Utracone gwiazdy (Lost Stars) – Claudia Gray

Data wydania: 9 listopada 2016

Wydawca: Uroboros

Trylogia: Pan Mercedes. Znalezione nie kradzione. Koniem warty (Bill Hodges Trilogy) – Stephen King

Data wydania: 9 listopada 2016

Wydawca: Albatros

Andumênia. Przebudzenie – Monika Glibowska

Data wydania: 9 listopada 2016

Wydawca: Czwarta Strona

7Ew (Seveneves) – Neal Stephenson

Data wydania: 9 listopada 2016

Wydawca: MAG

Opowieści z Akademii Nocnych Łowców (Tales from the Shadowhunter's Academy) – Cassandra Clare

Data wydania: 9 listopada 2016

Wydawca: MAG

Sztylet rodowy (Родовой кинжал) – Aleksandra Ruda

Data wydania: 16 listopada 2016

Wydawca: Papierowy Księżyc

Königsberg – Michał Gołkowski

Data wydania: 18 listopada 2016

Wydawca: Fabryka Słów

Niebiańskie grzechy (Cerulean Sins) – Laurel K. Hamilton

Data wydania: 21 listopada 2016

Wydawca: Zysk i S-ka

Gra o tron (A Game of Thrones) – George R.R. Martin

Data wydania: 21 listopada 2016 (wznowienie)

Wydawca: Zysk i S-ka



Brudne gry (Down and Dirty)

Data wydania: 21 listopada 2016

Wydawca: Zysk i S-ka

Trzecia ludzkość (Troisième Humanité) – Bernard Werber

Data wydania: 23 listopada 2016

Wydawca: Sonia Draga

Tajemnica Nagów (The Secret of the Nagas) – Amish

Data wydania: 23 listopada 2016

Wydawca: Czwarta Strona

Człowiek obiecany – Paweł Majka

Data wydania: 23 listopada 2016

Wydawca: Insignis

Bitwa na wrzosowiskach (The Battle of Hackham Heath) –**John Flanagan**

Data wydania: 23 listopada 2016

Wydawca: Jaguar

Planeta LEMa – Stanisław Lem

Data wydania: 24 listopada 2016

Wydawca: Wydawnictwo Literackie

Rytuał (The Prey) – Joseph Delaney

Data wydania: listopad 2016

Wydawca: Jaguar

Rok szczura. Świeca (Год крысы. Путница) – Olga Gromyko

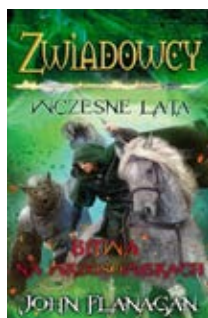
Data wydania: listopad 2016

Wydawca: Papierowy Księżyc

Gra w życie – Andrzej Ziemiak

Data wydania: listopad 2016

Wydawca: Solaris



WSTĘPNE ZAPOWIEDZI GRUDNIA

De Oppresso Liber (De Oppresso Liber) – Evan Currie

Data wydania: 8 grudnia 2016

Wydawca: Drageus

Naznaczona (Marked in Flesh) – Anne Bishop

Data wydania: 16 grudnia 2016

Wydawca: Initium

Hybryda

Data wydania: grudzień 2016

Wydawca: Solaris

Dobro złem czyń

Data wydania: IV kwartał 2016

Wydawca: Genius Creations





SIEDEMNASTY DO HUGO

Organizatorzy plebiscytu Nagrody Hugo postanowili wprowadzić nową, siedemnastą już, kategorię: najlepszą serię fantastyczną. Jest to wynik głosowania fanów na ostatnim Worldconie w sierpniu br.; w 2017 r. kategoria zostanie wprowadzona próbnie. Na jubileuszowym Worldconie 75 w Helsinkach (9–13 sierpnia) będzie można oddać głosy na spełniające warunki cykle i serie. Roboczo proponuje się, by dopuszczać serie definiowane jako „wielotomowa opowieść science fiction lub fantasy, połączona elementami takimi jak fabuła, bohaterowie, świat przedstawiony i jego prezentacja, która ukazała się już w co najmniej trzech tomach (łącznie przynajmniej 240 tys. słów), której ostatni zgłoszony tom ukazał się do końca roku 2016, a której przynajmniej jeden tom ukazał się w 2016 roku”.

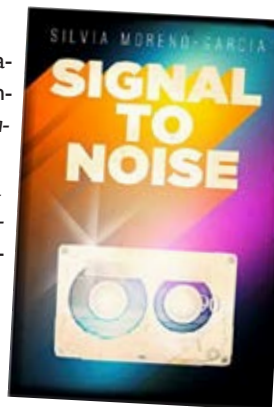


wg: www.gildia.pl

TEGOROCZNE MIEDZIANE CYLINDRY

The Copper Cylinder Award to kanadyjskie wyróżnienie dla pisarzy fantastycznych z tego kraju. Przyznawane jest rokrocznie jesienią przez The Sunburst Award Society. Nazwa ustalona została na cześć powieści *A Strange Manuscript Found in a Copper Cylinder* Jamesa de Mille'a z 1888 roku – uznawanej za pierwszy rodzimy utwór science fiction. Co ciekawe, nagroda przyznawana jest przez towarzystwo, które przyznaje już zupełnie inną nagrodę (*The Sunburst Award for Excellence in Canadian Literature of the Fantastic*), także przeznaczoną dla pisarzy fantastyki. Tegoroczni laureaci to: Silvia Moreno-Garcia za *Signal to Noise* (powieść dla dorosłych) oraz Leah Bobet za *An Inheritance of Ashes* (powieść dla młodzieży).

wg: www.gildia.pl

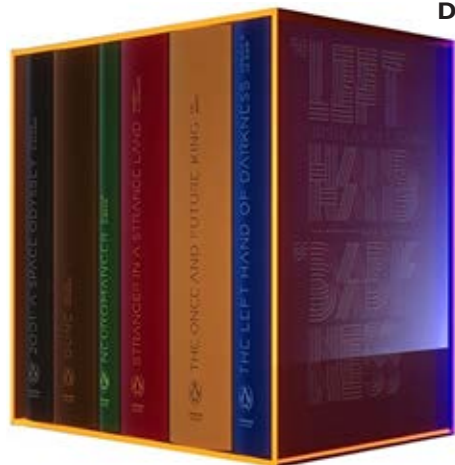


NOWOŚĆ TOLKIENA

Legenda JRR Tolkiena o śmiertelnym mężczyźnie imieniem Beren i nieśmiertelnej elfiej kobiecie Luthien zostanie po raz pierwszy zebrana w całość i wydana jednym tomie – w maju przyszłego roku przez wydawnictwo HarperCollins. Wszystkie teksty i fragmenty nawiązujące do historii Berena i Luthien będą zaprezentowane razem po raz pierwszy, co ma także ujawnić aspekty fabuły i narracji, które zostały wcześniej zatracone. A jest to opowieść, która znaczyła dla autora tak wiele, że imiona jej bohaterów zostały wygrawerowane na płycie nagrobnej, którą Tolkien dzieli ze swoją żoną. *Beren and Luthien* z ilustracjami Alana Lee pojawi się na półkach zgranicznych księgarń w X rocznicę publikacji *Dzieci Húrina*.

wg: www.gildia.pl





DLA FANTASTÓW-BIBLIOFIŁÓW

Wydawnictwo Penguin Random House postanowiło dopieścić fanów fantastyki. W sprzedaży pojawiła się sześciotomowa (przynajmniej na razie) seria Penguin Galaxy, w której w pięknym wydaniu kupimy sześć klasycznych dzieł fantastycznych. Wybrane tytuły to m.in. *Diuna* Franka Herbert, *2001: Odyseja kosmiczna* Arthura C. Clarke'a, *Lewa ręka ciemności* Ursuli K. Le Guin. Jak pisze samo wydawnictwo – to kolekcjonerska edycja sześciu najważniejszych dzieł science fiction i fantasy, opatrzona wstępem pióra Neila Gaimana. Wszystkie tomy w twardej oprawie, specjalnie zaprojektowanej przez grafika Alexa Trochuta. Komplet kosztuje 225 dolarów.

wg: www.gildia.pl

NOWE WYDANIE PREQUELA SAPKOWSKIEGO

Do księgarń trafiło drugie wydanie *Sezonu burz* – powieści z uniwersum Wiedźmina. Tym razem grafika pasuje do wydania „growego”.

wg: www.gildia.pl

ANDRZEJ ZIMNIAK – DZIEŁA ZEBRANE

W sześciu tomach z cyklu Archiwum Polskiej Fantastyki wydawnictwo Solaris zbiera całą prozę Andrzeja Żimniaka: *Rzeźbiarze o poranku*, *Pęknięty dzban*, *Enklawy szczęścia*, *Dziś zombie o czwartej*, *Gra w życie*, *Randka z homo sapiens*. Ostatni tom ukaże się w przyszłym roku. Ciekawostką są okładki wszystkich części – ich autor (Mariusz Brzostowski) pokazał na nich kolejne etapy... terraformowania Marsa.

wg: www.gildia.pl

SEDEŃKO NIE ZWOLNI TEMPA

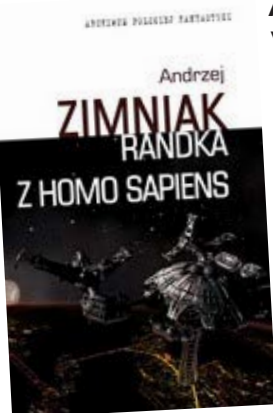
Wojtek Sedeńko na swoim blogu zapowiedział, że Archiwum Polskiej Fantastyki będzie w przyszłym roku nader bogate: ok. dziesięć powieści oraz po kilka zbiorów opowiadań i antologii.

wg: www.gildia.pl

KSIĄŻKI Z DRESZCZYKIEM

Pod koniec września Tomasz Czarny założył we Wrocławiu nowe wydawnictwo – Dom Horroru – oczywiście specjalizujące się w horrorach, weird fiction, dark fantasy itp.

wg: www.gildia.pl



WRZEŚNIOWI WYBRAŃCY SERWISU SZMIDTA

Pod koniec września (dokładnie w dniu kolegium poprzedniego numeru „Informatora”) w serwisie FantastykaPolska.pl pojawiły się nowe teksty: *yl'ho* i *Vademecum Irrealis* Pawła Matuszka, *Angelidae* Ewy Białołęckiej, *Ryk Iwa na Cyprze* Rafała Dębskiego, *Artefakt* i *Artefakt II* Dariusza S. Jasińskiego. *Fantastyka Polska* to serwis, w którym można czytać i pobierać opowiadania polskich twórców tego gatunku – za darmo, pod warunkiem zalogowania się – a Robert J. Szmidt co miesiąc dorzuca kolejną pulę.



wg: www.gildia.pl



O ŚWIATOWYM I POLSKIM KOMIKSIE

Michał Tkaczyk opublikował książkę pod wyjaśniającym wszystkim tytułem *Komiks na świecie i w Polsce* (wyd. Dragon, 160 stron).

wg: www.gildia.pl

DZIECIĘCE OBLICZE KRÓLA

Stephen King – autor związany z horrorem i fantastyką, ale też z opowieściami obyczajowymi – po raz kolejny postanowił zaskoczyć czytelników: 22 listopada w sprzedaży za granicą pojawi się *Charlie the Choo-Choo* – bajka o przygodach inżyniera Boba i jego żywej lokomotywie. Ilustracje do tej książeczki przygotował Ned Dameron.

wg: www.gildia.pl



EKRANIZACJA PISARSKĄ INSPIRACJĄ?

Ransom Riggs, autor powieści o *Osobliwym domu Pani Peregrine*, zapowiedział powstanie trzech dalszych tomów. Akcja nowej trylogii dzieć się będzie w Ameryce. Światowa premiera pierwszego tomu ma odbyć się już w przyszłym roku.

wg: www.gildia.pl

POTTEROFANI ZNÓW STALI W KOLEJKACH

Z nocy z 21 na 22 października odbyła się uroczysta pełna atrakcji premiera polskiego wydania książkowego wydania sztuki *Harry Potter i przekłete dziecko*.

wg: www.gildia.pl

POTTEROWSKI WYPAS DO DOMOWEJ FILMOTEKI

Warner Bros wypuściło nowe – ekskluzywne i z różnymi bonusami – wydanie filmowej serii o Harrym Potterze. Nowa edycja (dostępna na Blu-ray DVD oraz w specjalnych pakietach) ukazała się na polskim rynku 21 października.

wg: www.gildia.pl





TERAZ NOWY „PIĘCIOFILM” Z CZARODZIEJSKIEGO ŚWIATA

Nadchodzący spin-off serii będzie tylko jednym z wielu nowych filmów – J.K. Rowling oświadczyła bowiem, że *Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć* stanowi pierwszą część nowego cyklu, w skład którego wejdzie aż pięć filmowych produkcji! Amerykańska premiera pierwszego filmu odbędzie się już 11 listopada, a polska – tydzień później.

wg: www.gildia.pl

MŁODY LANDO

Do obsady spin-offu *Gwiezdnych wojen* o Hanie Solo dołączył nowy aktor. Donald Glover zagra Lando Calrissiana. Spodziewać się można sceny przegrania Sokola Millennium. Film o młodym Hanie Solo – z Aldenem Ehrenreichem w roli głównej – wejdzie do kin w maju 2018 roku.

wg: www.gildia.pl



PRZYPLÝW POPULARNOŚCI FABRYKANTA CZEKOLADY?

Wytwórnia Warner Bros. nabyła prawa do filmów z Willym Wonką. Producentem rebootu historii o ekscentrycznym cukierniku został David Heyman (*Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć*). Według doniesień magazynu „Variety” – najbliższy film będzie prequelem oryginalnej powieści Roalda Dahla. Jeśli odniesie sukces, to można spodziewać się całkiem nowego cyklu o panu Wonce. Przypominamy, że powieść *Charlie i fabryka czekolady* doczekała się dwóch ekranizacji (w 1971 i w 2005 roku).

wg: www.gildia.pl



ODESZŁA EKOFEMINISTKA

24 października podano do publicznej wiadomości informację o śmierci pisarki Sheri S. Tepper – w Polsce dopiero poznawanej, a za oceanem kultowej. Miała 87 lat. Jej nietypowe utwory science fiction dotyczyły tematów feminizmu, ekologii i społecznych nierówności. Pozostawiła po sobie dziesiątki powieści, mikropowieści i opowiadań. W Polsce wydano jedynie *Trawę* – pierwszy tom *Trylogii Arbai*, napisany w 1989 roku i nagrodzony Hugo oraz Locusem. Nie stroniła także od horrorów; pisywała je pod pseudonimem E.E. Horlack.

wg: www.gildia.pl

ZACZNĄ FILMOWAĆ CYKL DEMONICZNY?

Portal Verity donosi, że książka Petera V. Brettta zapewne trafi na ekrany. Będzie to pierwsza powieść *Cyklademonicznego: Malowany człowiek*. Zapoczątkowany w 2008 roku – opowiada o ludzkości dziesiątkowanej przez nadchodzące nocami we mgle demony Otchłani. Prawa do ekranizacji nabyło New Harlem Partnership; na producentów zostali wyznaczeni Spike Seldin oraz Hans Futterman. Studio poszukuje teraz potencjalnych inwestorów oraz dystrybutora dla produkcji. Nie jest więc jeszcze na 100% pewne, czy ów film powstanie.

wg: www.gildia.pl

KULTURALNY MŁOT

Stacja TVP Kultura postanowiła wyemitować, od 31 października do 4 listopada, krótki przegląd wybranych filmów grozy z brytyjskiej wytwórni Hammer Film Productions. Składają się nań następujące obrazy: *Kobieta-Wąż* (1966, reż. John Gilling), *Horror Dracula* (1958, reż. Terence Fisher), *Przekleństwo Frankenstein* (1957, reż. Terence Fisher), *Rasputin: szalony zakonnik* (1966, reż. Don Sharp), *Naręczona diabła* (1968, reż. Terence Fisher). W produkcjach tych mogliśmy oglądać m.in. Christophera Lee i Petera Cushinga



wg: www.gildia.pl

ŻYWE TRUPY PO RAZ ÓSMY

Telewizja FOX ogłosiła, że pokaże na swojej antenie kolejny sezon serialu *The Walking Dead*. Premiera ósmej części odbędzie się w przyszłym roku. Jako pierwszy zadebiutuje na antenie setny odcinek serialu.

wg: www.gildia.pl



NOWY PAN MERCEDES

Po tragicznej śmierci Antona Yelchina, który miał zagrać w serialowej adaptacji pierwszego kryminału pióra Stephen Kinga, prace nad produkcją zostały wstrzymane. Jak poinformował „The Hollywood Reporter” – rolę przejmie Harry Treadaway (*Penny Dreadful: Dom grozy*). *Pan Mercedes* wystartuje w 2018 roku.

wg: www.gildia.pl

TELEWIZYJNA WOJNA ŚWIATÓW

Serialową ekranizację kanonicznego dzieła H. G. Wellsa przygotuje MTV. Nad projektem pracują twórcy *Teen Wolf* – Jeff Davies i Andrew Cochran. Wizja Wellsa i tym razem będzie współczesniona.

wg: www.gildia.pl

THORGAL NA SZKLANYM EKRANIE?

Szykuje się ekranizacja *Thorgala!* Jak donosi „The Hollywood Reporter” – będzie to najprawdopodobniej serial, a reżyserią zajmie się Florian Henckel von Donnersmarck – laureat Oscara za *Życie na podłuchu*. Więcej szczegółów na razie nie ujawniono. *Thorgal*, stworzony przez Jeana Van Hamme'a (scenariusz) i Grzegorza Rosińskiego (rysunki), to jeden z najpopularniejszych cykli komiksowych na kontynencie europejskim: wielokrotnie nagradzany i cieszący się niesłabnącym zainteresowaniem.

wg: www.gildia.pl

„NADCHODZI MRÓZ”

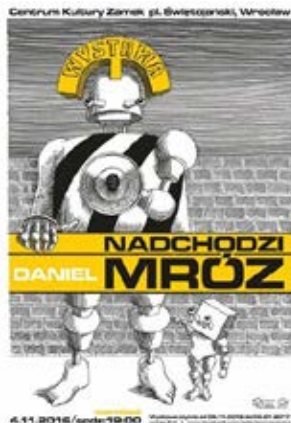
Tak zatytułowana wystawa prac Daniela Mroza (ilustratora Lema i „Przekroju” oraz scenografa) czynna będzie we Wrocławiu od 5 listopada 2016 r. do 8 stycznia 2017 r.

wg: www.gildia.pl

NOWE SALE KINOWE W TRÓJMIEŚCIE

W nowej wrzeszczańskej galerii handlowej „Metropolia” sieć Helios otworzyła kolejny multiplex – m.in. z najnowocześniejszymi technologiami dźwięku i obrazu: Dolby Atmos, Dolby 5.1, 4K, DepthQ.

wg: www.gazeta.pl



KONIEC MISJI ROSETTA

Z końcem września zakończyła się misja sondy kosmicznej Rosetta. Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) dokonała kontrolowanego upadku sondy na powierzchnię komety 67P/Czuriumow-Gierasimienko. Naukowcy z ESA tłumaczą, że zdecydowali się na to, gdyż chcieli zakończyć misję w pełni sprawną sondą i w sposób spektakularny (prawie do zderzenia robiła zdjęcia komety). Misja Rosetta zaowocowała kilkoma historycznymi momentami: pierwsze lądowanie na jądrze komety (lądownik Philae), obserwacja z bliska aż przez dwa lata (i to w trakcie jej przejścia przez perihelium), ponadto w trakcie swojej podróży do komety sonda minęła dwie

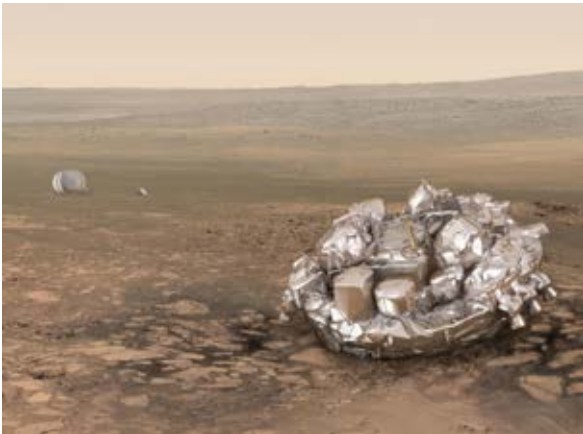
planetoidy. Na Ziemię przesała olbrzymie ilości zdjęć i danych naukowych. Koniec misji sondy to jednak nie koniec analizy danych przez nią zebranych. Cała misja kosztowała 1,4 miliarda euro – był to koszt zbudowania sondy, instrumentów naukowych, jej wystrzelenia, a potem prowadzenia całej misji od 2004 roku.

wg: PAP



MARSJAŃSKI DZIEGĆ I MIÓD

Łądownik Schiaparelli wysłany na Marsa rozbił się o powierzchnię tej planety i niewykluczone, że wybuchł – informuje Europejska Agencja Kosmiczna (ESA). Kontakt ze Schiaparellim stracono ok. 50 sekund przed oczekiwanym lądowaniem. Centrum kontroli tej misji w Darmstadt poinformowało, że łądownik uderzył o powierzchnię Marsa z prędkością ponad 300 km/h. Schiaparelli, nazwany tak na cześć włoskiego astronoma Giovanniego Schiaparellego (1835–1910), został wysłany na Marsa w ramach misji ExoMars m.in. w celu poszukiwania biologicznych śladów życia na tej planecie. Misję ExoMars prowadzą: Europejska Agencja Kosmiczna i Agencja Kosmiczna Federacji Rosyjskiej – Roskosmos. Projekt jest dwuetapowy. Pierwszy etap obejmował wystrzelenie sondy orbitalnej Trace Gas Orbiter (TGO) oraz łądownika Entry, Descent and landing demonstrator Module (EDM), znanego jako Schiaparelli. Zostały one wyniesione w kosmos z kosmodromu Bajkonur 14 marca 2016 r. i podróżowały do Marsa wspólnie. Z kolei drugi etap będzie polegać na wystrzeleniu w roku 2020 łądownika wraz z łożyskiem do badań egzobiologicznych i geochemicznych na powierzchni Marsa. Na trzy dni przed planowanym lądowaniem Schiaparelli oddzielił się od sondy Trace Gas Orbiter. 12 godzin po odłączeniu sonda skorygowała swój kurs, żeby uniknąć wejścia w atmosferę i znaleźć się na orbicie wokół Marsa. Z kolei Schiaparelli pozostał w trybie hibernacji, aby ograniczyć zużycie energii. Wybudził się dopiero na krótko przed wejściem w atmosferę Marsa, na wysokości 122,5 km i przy prędkości około 21 tysięcy km/h. Procedura lądowania rozpoczęła się od wytracania prędkości za pomocą aerodynamicznych osłon cieplnych. Obejmowała otworzenie się spadochronu na wysokości 11 km, przy prędkości 1650 km/h, by obniżyć prędkość do 250 km/h, a potem odrzucenie przedniej osłony i włączenie dopplerowskiego wysokościomierza radarowego oraz miernika prędkości. Na wysokości około 1 km po odrzuceniu tylnej osłony termicznej i spadochronu zaplanowane było uruchomienie trzech silników na paliwo ciekłe (hydrazyny), aby obniżyć prędkość do mniej niż 7 km/h. Na wysokości 2 metrów nad powierzchnią silniki miały zostać wyłączone. Schiaparelli przeszedł przez górne warstwy atmosfery Marsa, osłona



termiczna zadziałała poprawnie, spadochron otworzył się zgodnie z oczekiwaniami; ale potem łądownik zaczął zachowywać się inaczej niż się spodziewano. Za całkowity sukces ESA uznała natomiast główną część misji ExoMars – manewry sondy orbitalnej Trace Gas Orbiter (TGO). Wśród sonda ta poprawnie weszła na orbitę eliptyczną wokół Marsa, jej stan jest dobry i będzie prowadziła zaplanowane badania naukowe.

wg: www.pap.pl



ŚWIATOWID ERY KOSMICZNEJ

Trwają prace nad polskim prywatnym satelitą komercyjnym. „Światowid” wrocławskiej firmy SatRevolution ma zostać zaprezentowany już w początkach przyszłego roku. Jego podstawowym zadaniem będzie badanie pola magnetycznego, grawitacyjnego oraz zmian pogodowych. Obudowa ze specjalnego stopu aluminium o wyprofilowanej ścianie uodporni urządzenie na wibracje i promieniowanie. (Na zdjęciu współzałożyciele firmy Grzegorz Zwoliński i Radosław Łapczyński z modelem satelity).

wg: „MetroCafe”

NA UG O KOSMOSIE

21 października na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego odbyła się pierwsza Konferencja Badań Kosmicznych. Jej cele to: przyjrzenie się aktualnym problemom prawnym związanym z aktywnością w przestrzeni kosmicznej oraz rozwojem nauki i technologii kosmicznych, a także stworzenie platformy do wymiany poglądów i wiedzy dla specjalistów z dziedziny prawa, techniki, nauk ścisłych oraz przedsiębiorców z branży kosmicznej. Organizatorem jest Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego UG we współpracy z Polską Agencją Kosmiczną.

wg: „Herald Gdański”

KOLEJNI MŁODZI ZDOLNI

Piątka młodych ludzi, niedawnych absolwentów III LO w Gdyni, pracowała w laboratorium Pomorskiego Parku Naukowo-Technologicznego nad zwalczaniem uodpornionych na antybiotyki mutacji gronkowca złocistego. Obecnie zespół otrzymał oficjalne wsparcie Ministerstwa Zdrowia.

wg: www.naszemiasto.pl





KORESPONDENCJA 75

PIŁSUDSKIEGO JAK CHLEBA,

PIŁSUDSKIEGO NAM POTRZEBA

Powrót Jacka Inglota do publikowania fantastyki to wydarzenie bez precedensu w naszym świecie. Do tej pory, kiedy już któryś z fantastów przebijał się do głównego nurtu i zaczynał się sprzedawać w kręgach literatury bezprzymiot(nik)owej, pozostawał już tam i nie wracał do getta. Być może do tego kroku skłonił Jacka niesatysfakcjonujący sukces jego niefantastycznych produkcji – ale wolę wierzyć, że to miłość do fantastyki okazała się w nim silniejsza. Poswawoliwszy trochę na obcym terenie (a trzeba pamiętać, że bramki na wyjeździe liczą się podwójnie!), powrócił do najbliższej sobie dziedziny i chwala mu za to!

Polska 2.0 to dyptyk, na który składają się mikropowieści: *Polska 2.1. Wojna dronów* oraz *Polska 2.2. Burza planetarna*. Koncept tego projektu to próba wyprorokowania, jak też potoczą się losy Polski w ciągu najbliższych 20 lat i w jakiej rzeczywistości się wszyscy znajdziemy 14 kwietnia 2037 roku.

Polityczna futurologia to dziedzina niezwykle podatna na przekłamania i prawdopodobieństwo podania prawdziwej przepowiedni kojarzy niemal z cudem (w zająwce na okładce książki powinno zatem stać: *Tak samo nieprawdopodobne, a nie: prawdopodobne*). Wystarczy bowiem ruch skrzydeł motyla na drugiej półkuli i dziejowe tsunami zmiata z politycznej sceny dotychczasowe figury, zostawiając pole dla bliżej nieznanym pionków. Jako egzemplifikację tej sytuacji zawsze podaję przykład z własnego doświadczenia (podobnego zresztą do przekonań większości Polaków żyjących w latach 80. XX wieku), że w najśmielszych nawet

snach jeszcze w roku 1988 nie marzyłem nawet o tym, że za mojego życia PRL się skończy. Tymczasem już dwa lata później brałem udział w wolnych wyborach prezydenta RP.

Niecodziennosc pomysłu Inglota polega na tym, że w jednym grzbiecie pomieszcza dwie, alternatywne względem siebie, wizje przyszłości Polski. Celem tego zabiegu jest skonfrontowanie własnych przewidywań autora zrodzonych z jednej strony z obserwacji współczesnej kondycji polskiego społeczeństwa, z drugiej zaś – z autentycznego przejęcia się Polską. Powrót Jacka do pisania sf ma poniekąd wymiar wskrzeszania podwiędnego już trochę socjologicznego nurtu polskiej fantastyki, święcącej swe triumfy w latach 70. i 80. Doskonale więc wpisuje się w panującą obecnie w kulturze masowej tendencję do odtwarzania analogowej rzeczywistości sprzed 30–40 lat (patrz chociażby renesans płyty winylowej). Retro fantastyka? Jak najbardziej! I to w dobrym wydaniu!

Zafiksowanie na Polsce to jedna z cech wyróżniających naszą fantastykę schyłku komunizmu. Wówczas trzeba było rzeczywiście być fantastą, by wierzyć w możliwość przezwyciężenia sowieckiego imperium zła, ale ścieranie się z tym problemem owocowało wieloma świetnymi tekstami, będącymi dziś klasyką polskiej sf. Czy współczesna sytuacja Polski – nie licząc się oczywiście ze zdaniem właścicieli zaKODowanych umysłów – przypomina PRL-owską, by wracać do starych narzędzi? W żadnym wypadku! Ale też i Inglot nie bawi się w grillowanie PiS-u, bo w jego książce nasz

kraj znalazł się w znacznie gorszych terminach niż obecni wrogowie Kaczystanu mogą sobie wyobrazić. Dość powiedzieć, że przewiduje Jacek, iż po PiS-ie nastąpią jeszcze straszniejsze prawicowo-nacjonal-katolickie rządy, które rozdawnictwo pieniędzy uczynią podstawą swojego władania, gospodarkę rozłożą do reszty, a wszystkich ludzi myślących w miarę samodzielnie uznają za wrogów ludu i będą wysyłać na obozy reedukacyjne. Sytuacja stanie się tak fatalna, że dojrzeje do kryzysu – i on nastąpi. To właśnie w tym momencie historii nastąpi pęknięcie rzeczywistości i wydarzenia potoczą się w dwu różnych kierunkach.

W pierwszej nitce dziejów nieudolne rządy parlamentarne zostaną rozpędzone przez juntę generałów, którzy ostatecznie przekażą władzę jednemu człowiekowi z poczuciem misji – Władysławowi Sidorskiemu. Tenże Sidorski kompletnie odpolityczni życie gospodarcze, wyrzucając polityków z biznesu i skazując partie na vegetację. Uwolniona w ten sposób gospodarka rusza z kopyta, bo wreszcie o losach firm zaczną decydować ludzie kompetentni, a nie nasłani przez jakieś biura polityczne. Zacznie też realizować jagiellońską wizję polityki międzynarodowej, zapraszając do współpracy inne kraje Europy Środkowej (trzon przedsięwzięcia stanowi Grupa Wyszehradzka). Nie udałoby się to bez wsparcia USA, które przymknęły oko na niedomagania demokracji w Polsce, ponieważ ważniejsze dla ich interesów okazało się jej strategiczne położenie. Oczywiście odradzający się kraj stanie się solą w oku Rosji, która wszelkimi sposobami dążyła będzie do zlikwidowania Polski. Opisy wojskowych kampanii, a zwłaszcza militarnych sukcesów naszych żołnierzy, to prawdziwy miód na udręczone serce każdego, równie co Inglot, przejętego losami ojczyzny czytelnika.

Nic zatem dziwnego, że ręce same składały się do braw, kiedy czytałem o przewagach

polskiego oręża, taktycznej myśli wojskowej oraz technologicznych innowacjach. I gdyby jedyną ceną, którą trzeba by zapłacić za spełnienie tych marzeń, byłaby zgoda na autorytarne rządy, myślę że większość Polaków zgodziłaby się ją zapłacić. Już chociażby dlatego, by zobaczyć miny odrywanych od żłobu polityków.

Alternatywna wersja przyszłości jest znacznie bardziej ponura: spiszek generałów został odkryty, zamach zażegnany, a narodowokatolicy geroncy systematycznie, i krwawo, niszczyli opozycję, aż do jej całkowitego unicestwienia.

Tymczasem, w mroźnych wodach Pacyfiku, u brzegów Hawajów rozwija się technologiczny projekt miliardera Adama Tarkowskiego (*alter ego* domorosłego historiozofa z *Polski 2. I*). Na złożu manganowych конкреcji Clarion-Cliperton przyznanym przez ONZ m.in. Polsce zbudował on badawczą stację, która zajmuje się ich przerabianiem i sprzedażą pozyskanych w ten sposób metali. Skromny obiekt zaczyna się rozrastać, a coraz większe zyski finansują właściwy cel tego przedsięwzięcia – zbudowania nowej, podwodnej, wolnej od populistów Polski (do pracy w stacji przyjmowani są jedynie specjalnie wyselekcjonowani Polacy, m.in. z licznej i stale rosnącej diaspory).

Opowieść zaczyna się od przybycia na stację reżimowego dziennikarza Tadeusza Lewandowskiego, który ma nakręcić reportaży dla rządowej telewizji, ale jednocześnie wykonać wywiadowcze zadanie. W licznych retrospekcjach poznajemy historię jego kariery oraz dzieje upadku Polski pod rządami katolicy. Skóra cierpienie, kiedy się te fragmenty czyta, ale nie sposób się pozbyć wrażenia, że są one tendencyjnie przesterowane. I gdyby nie przekonanie, że wszystkie te okropieństwa opisywane są właśnie po to, żeby się nie wydarzyły, należałoby już teraz rozejrzeć się za jakimś przyjemnym miejscem do zamieszkania na starość.

Bez względu na sposób wychodzenia z kryzysu (dyktatura czy gerontokracja), Ingłot nie daje najbliższej przyszłości Polski żadnych szans: jak to ujął Kaczmarek w *Karle: Co dziś źle się toczy, potoczy się gorzej*. A wszystko za sprawą tego, że Polacy zatracili zdolność do myślenia o przyszłości, skupiając się na układaniu sobie wygodnej egzystencji (kłania się tu polityka ciepłej wody w kranie, ale narrator jakoś na ten okres naszej współczesnej historii nie raczy wskazywać). Zresztą – i tu są moje największe zarzuty do *Polski 2.0* – jakoś w ogóle nie dostrzega wpływu specyfiki polskiej drogi od komunizmu do demokracji, a to właśnie w wydarzeniach z lat 1988–1990 upatrywałbym powodów obecnego stanu rzeczy.

Ingłot maskuje swoje analizy, wkładając je a to w fikcyjną rozprawę nauczyciela historii z Nowego Sącza Adama Tarkowskiego pt. *Projekt „Jagiellonia 2.0”* – obowiązkowej lektury dla obywateli Polski pod rządami Kierownika Sidorskiego, a to w usta socjologów prowadzących seminarium dla redaktora Lewandowskiego w podwodnej Polsce 2. Chwilami są one boleśnie oczywiste, ale dla współczesnych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych wydają się niezbędne – zreformowane przez poprzednią ekipę nauczanie historii oraz kanonu literatury polskiej nie wyposaża w wiedzę konieczną do pojęcia tych fragmentów.

Jedną z podstawowych przyczyn upadku Polski jest, zdaniem narratora, zapaść kulturalna społeczeństwa, a zwłaszcza klęska czytelnictwa. Dodatkowo dołożyła się do tego procesu „pułapka średniego rozwoju”, która zamknęła drogę do modernizacji kraju i uczyniła z polskiej gospodarki jedynie zaplecze taniej siły roboczej dla UE. Ktoś jednak za to odpowiada, ale autor nie sili się na szukanie

winnych, skupiwszy się głównie na opisywaniu procesów społecznych.

Moim zdaniem: winni katastrofie są nie zwykli obywatele, którzy odpuścili sobie myślenie o przyszłości, bo muszą wszystkie swoje siły poświęcić na wiązanie końca z końcem, ale przede wszystkim elity, które zdradziły naród. Okrągły Stół umożliwił komunistom przejście suchą nogą do nowego systemu przy zachowaniu wpływu na gospodarkę. Byli towarzysze – wymachujący wcześniej sztandarami sprawiedliwości społecznej w sojuszu robotniczo-chłopskim – w jednej chwili przedzierzgnęli się w szczerych kapitalistów i mogli wreszcie przestać udawać, w jakiej pogardzie mają *człowieka prostego*. Jeśli dodać do tego działalność wykładowców pedagogiki wstydu ze środowiska GW, którzy do dziś – na szczęście z coraz gorszym



skutkiem – pilnują, by się Polakom nie przypomniało, jak wielkie i nigdy nie nagrodzone ofiary ponieśli zarówno w czasie ostatniej wojny światowej, jak też za PRL, nie dziwi, że polskie społeczeństwo popadło w stan ciężkiej depresji. Miała być wolna Polska – tymczasem ci, którzy niewolili nas z radzieckiego nadania, nie tylko nie siedzą w więzieniach, ale brylują na salonach III RP lub są grzebani z honorami; ci zaś, którzy nas prowadzili przez mroki sowieckiej okupacji, opowiadają nam teraz, jacy to jesteśmy mali, że domagamy się sprawiedliwości i że nie powinniśmy stawiać inwestorom żadnych warunków, bo Polska jest niczym brzydka panna bez posagu.

Reasumując: książka Ingłota nie jest bez wad – ale, nawet jeśli ma jakieś braki, to i tak pobudza do myślenia. Dawno już w naszej fantastyce nie było dzieła tak żarliwie wypowiadającego się w kwestiach polskich. Komu nie są one obojętne, niech śmiało po nie sięgnie. ■

Wasz wielkokacki korespondent

KAROL GINTER

WAMPIRY W SAMOLOCIE

Guillermo del Toro

Chuck Hogan

Wirus

Na lotnisku JFK w Nowym Jorku ląduje samolot linii lotniczych Regis. Kiedy zatrzymuje się na drodze kołowania – gasną w nim wszystkie światła. Nie można nawiązać kontaktu z nikim na pokładzie. Jest jasne, że stało się coś złego. Ekipy ratownicze znajdują w samolocie martwych pasażerów i załogę. Nikt nie wie, co się wydarzyło. Na wszelki wypadek na miejsce zostają wezwani specjaliści od chorób zakaźnych z CDC. Doktor Ephraim Goodweather kieruje zespołem, który bada samolot i zmarłych. Odkrywa, że nie wszyscy są martwi. Kilka osób przeżyło. Niestety, nic nie pamiętają.

Jedną z nielicznych osób orientujących się w skali zagrożenia, które właśnie pojawiło się w Nowym Jorku, jest Abraham Setrakian. Gdy był dzieckiem, babcia opowiadała mu mrozące krew w żyłach historie na ten temat. Gdy był młodym człowiekiem i trafił do obozu koncentracyjnego, zetknął się z tą grozą osobiście. Od tamtej pory trawi go obsesja. Teraz ten starzejący się Żyd musi przekonać innych, że nadchodzące niebezpieczeństwo to nie bajki i rojenia starczego umysłu. Tylko jak to zrobić?

Autorzy dość oryginalnie podeszli do tematu wampirów. Tematu eksploatowanego w kulturze bez umiaru. I, jak się okazuje, nadal mającego w sobie potencjał. Choć trzeba zaznaczyć, że próba racjonalizacji tradycji

literackiej i przekazów ludowych jest dość pobiczna. Wystarczy, żeby potraktować powieść poważnie, ale „naukowość” na swoje granice. Chociaż bohaterem jest lekarz – nie ma co liczyć na głębsze analizy medyczne ujawnionego zagrożenia. Trudno stwierdzić, czy autorzy bali się obnażenia słabości ich koncepcji, czy też po prostu mieli inny pomysł fabularny.

Narracja prowadzona jest bardzo sprawnie i trudno cokolwiek zarzucić logice wydarzeń. Autorzy umiejętnie budują napięcie i nastrój grozy. Potrafią grać na emocjach czytelnika. To powieść o obsesjach i pragnieniach, o krótkowzroczności i egoizmie. Czyli o całym bagażu ludzkich przywar, które mogą doprowadzić do zguby gatunek, który uważa się na ukoronowanie stworzenia. Bo co by się stało, gdyby pojawił się drapieżnik równie inteligentny i bezwzględny?

Zanim sięgnąłem do książki, obejrzałem serial. Kolejny raz utwierdziło mnie to w przekonaniu,

że literackie pierwowzory są lepsze od ekranizacji. Serial wzbogacony został dodatkowymi wątkami i epizodami. Miały one wypełnić dodatkowe minuty, na które nie starczało fabuły książkowej. Nic dziwnego zatem, że o ile powieść jest dość spójna i logiczna, to serial ma sporo mankamentów. Nie znaczy to, że jest zły; tylko że czasami serialowe postaci zachowują się dość dziwnie i niezbyt racjonalnie, co w powieści właściwie nie występuje. ■





ANDRZEJ PRÓSZYŃSKI

VIVA BRITANNIA!

Lubię seriale, zwłaszcza kiedy mogę je oglądać z płyty, bez konieczności czekania na kolejny odcinek. A jeśli serial nadaje telewizja – najpierw go nagrywam, a oglądam dopiero potem. Być może zaprzecza to idei serialu, ale tak już mam.

Oczywiście powinien to być dobry serial, o niebanalnej treści. A jeśli na dodatek jest to produkcja europejska – to jeszcze lepiej. Ostatnio trafiły się nam aż dwa takie rarytasy, oba brytyjskiej produkcji. Tylko czy Brytyjczycy są nadal Europejczykami? Cokolwiek oni sami sądzą na ten temat, mam mocne wrażenie, że jednak są, bo obie produkcje wyraźnie to potwierdzają.

Pierwszy z tych seriali, *Utopia*, jest spójną historią rozciągniętą na około 10 godz. emisji, pełną tajemnic i zwrotów akcji. *Magofinem* jest tu komiks *Utopia*, a dokładniej jedyny egzemplarz jego drugiej części, który pragną posiadać fani, ale jeszcze bardziej tajemnicza *Sieć*, gdyż zostały w nim zakodowane szczegóły pewnego demonicznego odkrycia. Odkrycia, które może zmienić losy ludzkości.

Wszyscy wiedzą, że jest nas za dużo, a niektórzy sądzą, że trzeba się czym prędzej i radykalnie uporać z tym problemem. Znane teorie spiskowe wskazują na wirus *HIV* czy *Ebolę* jako narzędzia stworzone z taką intencją (jak widać, mało skuteczne). Za to *Janus* z serialu ma usunąć całe 95% populacji, żeby reszcie żyło się dobrze i dostatnio, a planeta mogła odetchnąć z ulgą. Nie wiadomo przy tym dokładnie, czy większość ludzkości miałaby zginąć, czy też, bardziej humanitarnie, stracić płodność. No i kto miałby ocaleć? Przypadkowe 5%, czy raczej wybrana grupa etniczna o specyficznym genomie? Dowiemy się, czy się nie dowiemy?

Takie pytania przewijają się przez wszystkie odcinki, stanowiąc złowrogie tło, na którym rozwija się akcja. Akcja, w której bierze udział galeria malowniczych postaci. Na samym początku poznajemy socjopatę imieniem Arby (RB, skrót od Raisin Boy, główna postać na plakacie), zabijającego bez żadnych emocji na polecenie *Sieci* oraz jego nieodłącznego towarzysza Lee, torturującego zasadniczo dla przyjemności, chociaż niby szukając odpowiedzi na sakramentalne pytanie RB: *Gdzie jest Jessica Hyde?* (to pytanie pada nawet wtedy, gdy rzeczona Jessica stoi tuż obok). Owa JH jest córką wynalazcy *Janusa* i numerem 1 na liście *Sieci*. Prócz niej *Sieć* poszukuje pilnie fanów *Utopii*: Wilsona Wilsona, Iana Johnsona, Becky oraz nastolatka Granta, któremu udało się zdobyć poszukiwany oryginał drugiej części. Owa piątka tworzy grupę uciekającą przed *Siecią*, choć i wewnątrz niej narastają różne antagonizmy (na tle osobistym oraz ideologicznym). Mamy też pomagającą uciekinierom Milner, pracującą dla MI6 (choć jej rola jest wielce dwuznaczna) oraz Michaela Dugdala, sekretarza ministra zdrowia, który uwięził w sieci szantażu, choć desperacko usiłuje się wyzwolić. W tle zaś działa tajemniczy *Pan Królik*, który pociąga za wszystkie sznurki, choć jego tożsamość jest do czasu nieznaną (informacja o tym, kim jest, ukryta jest też w trefnym komiksie).

Niejako przy okazji przedstawienia tej krótkiej listy postaci daje się odczuć, że akcja jest porządnie zagmatwana, co pozwala widzowi utrzymać niesłabnący poziom zainteresowania. Inne atuty to intrygująco przerysowane kolorystycznie kadry i dobra, oryginalna muzyka. Wszystko to wpłynęło na

sukces serialu, który otrzymał nagrodę Emmy w 2014 r. Polecam, gdyby powtórzono emisję!

Drugi serial, *Czarne lustro* (*Black Mirror*), ma zupełnie inny charakter, składa się bowiem z niepowiązanych ze sobą odcinków, których akcja toczy się w bliskiej lub też znacznie dalszej przyszłości. Omówię krótko te odcinki, składające się na pierwsze dwa sezony, które były wyemitowane w Polsce przez TVN 7 w ubiegłym i tym roku.

1. Hymn narodowy (The National Anthem). Bardzo bliska przyszłość. Porywacz księżniczki Susannah wymusza na premierze Wielkiej Brytanii popełnienie przed kamerami TV wyjątkowo szokującego czynu. Ale motywacje porywacza okazują się jeszcze bardziej szokujące...

2. 15 milionów (Fifteen Million Merits). *Paradyzja* w wersji kapitalistycznej. Obywatele zdobywają punkty na życie, wytwarzając energię przez pedałowanie. Kto zbiera 15 milionów, może wziąć udział w konkursie TV typu *Mam talent* i być może jego życie ulegnie zmianie na lepsze. A może i nie. Bing zakochuje się w Abi i daje jej punkty na start. To najdłuższy odcinek i jeden z najlepszych. Aha: w tym świecie też trzeba płacić za możliwość nie oglądania reklam (zamykanie oczu jest karalne).

3. Cała prawda o tobie (The Entire History of You). W tej wersji przyszłości każdy ma wszczepiony aparat rejestrujący wspomnienia, które może wyświetlić sobie na gałce ocznej albo innym na ekranie (trzeba to na przykład zrobić przed wejściem do samolotu). Liam podejrzewa swoją żonę o zdradę, każe więc wyświetlać sobie jej wspomnienia...

4. Zaraz wracam (Be Right Back). Martha traci w wypadku męża. Przyjaciółka podsuwa jej myśl, że może stworzyć w sieci jego kopię, korzystając z jej zasobów oraz archiwum domowego. Martha z początku odrzuca

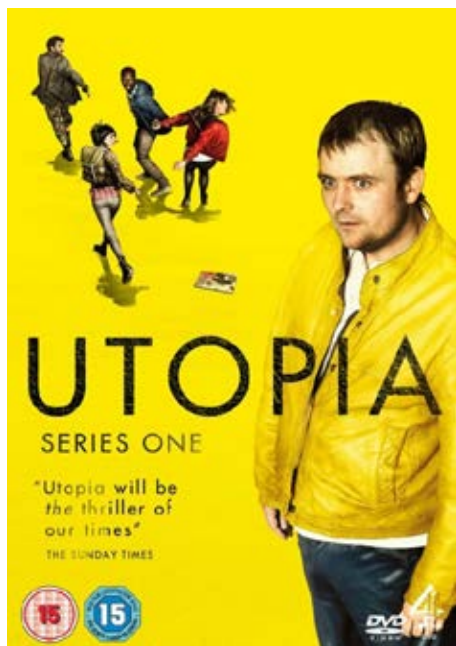
pomysł, ale pomocna koleżanka uruchamia aplikację – i wdowa zaczyna rozmawiać z kopią przez komórkę. Okazuje się potem, że istnieje też możliwość przeniesienia namiastki do sztucznego ciała. Słowo „namiastka” okazuje się tu kluczowe...

5. Biały Miś (White Bear). Epizod nadany dwa odcinki wcześniej, niż powinien. Dziewczyna budzi się z amnezją i usiłuje nawiązać kontakt z otoczeniem, ale zamiast tego staje się obiektem polowania, filmowanego komórkami przez widzów, którzy poza tym zachowują się jak porażeni wirusem całkowitej obojętności. Czym jest Biały Miś? Emitem powszechnego transu czy zupełnie czym innym? A to, co oglądamy, też okazuje się w końcu zupełnie czym innym, niż zrazu sądziliśmy.

6. Waldo (The Waldo Moment). Jamie Salter prowadzi w telewizji *talk show* za pośrednictwem animowanego na żywo rysunku niebieskiego misia z niewyparzoną gębą imieniem Waldo. Nie miesza się w politykę, ale zostaje wmieszany w kampanię wyborczą. A potem Waldo wbrew woli Jamiego zostaje kandydatem do parlamentu...

Jak widać – mnóstwo tu znakomych pomysłów (z których kilka zataiłem dla dobra sprawy). Odcinki 2-5 są naprawdę świetne. Ostatni wydaje mi się słabszy, a pierwszy mam za wyjątkowo obrzydliwy (ale z powalającą puentą, która w innym wypadku by nie wypaliła). Mocną stroną serialu jest wyekspozowanie wątków obyczajowych oraz socjologicznych, będących reakcją na rozwój techniki. Nagroda Emmy w 2012 r. jest, moim zdaniem, jak najbardziej zasłużona.

Oba serie, tak różne od siebie, uważam za bardzo dobre, podobnie jak znakomita większość widzów. A jeśli dodać do tego, że udało mi się je zmieścić na jednej płycie DVD, satysfakcja staje się jeszcze większa. ■



Utopia, serial TV, Wielka Brytania 2013–2014
 2 sezony po 6 odcinków po ok. 50 min.
 emisja w Polsce: TVP Kultura, 1.6.01– 2.04.2016
 ocena FilmWeb: 8,3, IMDb: 8,5
 Emmy 2014 za najlepszy serial dramatyczny
 twórca: Dennis Kelly
 pomysł: Mark Aldridge, Huw Kennair-Jones
 muzyka: Cristobal Tapia de Veer
 zdjęcia: Ole Bratt Birkeland
 gatunek: thriller, sf
 studio: Kudos Film and Television
Obsada: na plakacie od lewej:
 Adeel Akhtar (Wilson Wilson)
 Fiona O'Shaughnessy (Jessica Hyde)
 Nathan Stewart-Jarrett (Ian Johnson)
 Alexandra Roach (Becky)
 oraz na pierwszym planie Neil Maskell (Arby)
 a także:
 Oliver Woollford (Grant Leetham, nastolatek)
 Paul Higgins (Michael Dugdale, sekretarz ministra)
 Geraldine James (Milner, M16)
 Paul Ready (Lee, zabójca na usługach Sieci)
 Ian McDiarmid (Anton)

Czarne lustro (Black Mirror), serial TV
 Wielka Brytania 2012–?
 do tej pory 19 odcinków
 w Polsce 2 sezony po 3 odcinki po 42–61 min.
 emisja: TVN 7 (2015, 29.01–4.03.2016)
 ocena FilmWeb: 8,2, IMDb: 8,8
 Emmy 2012 – najlepszy film telewizyjny/miniserial
 twórca: Charlie Brooker
 muzyka: Stephen McKeon, Stuart Earl
 zdjęcia: Damian Bromley, Jake Polonsky
 gatunek: dramat, thriller, sf
 studio: Channel 4, Zeppotron

Obsada:

1. Rory Kinnear (premier Michael Callow)
2. Daniel Kaluuya (Bing)
 Jessica Brown Findlay (Abi Khan)
 Rupert Everett (juror Hope)
3. Toby Kebbell (Liam)
 Jodie Whittaker (Ffion, żona Liama)
4. Hayley Atwell (Martha)
 Domhnall Gleeson (Ash, mąż Marthy)
5. Victoria Skillane (Lenora Crichlow)
6. Daniel Rigby (Jamie Salter, animator Waldo)
 Chloe Pirrie (Gwendolyn Harris, kandydatka)
 Jason Flemyng (Jack Napier, kandydat)



FORCECON

ZŁOT FANÓW GWIEZDNYCH WOJEN

NCK 15.12.2016

WEJHEROWO



PODCZAS WYDARZENIA

PREMIERA FILMU „ROUGE 1”

WIĘCEJ NA

WWW.FORCECON.PL